

TURCJA WIĄŻE WIELKIE NADZIEJE Z OGROMYM ZŁOŻEM NA MORZU CZARNYM

Wydobycie gazu z niedawno odkrytego złoża na Morzu Czarnym może pozwolić Turcji na zabezpieczenie nawet 30% krajowego zapotrzebowania - oświadczył Fatih **Dönmez, minister energii i zasobów naturalnych**.

Za osiągnięcie pożądanej wielkości wydobycia ze złoża Sakarya odpowiadać ma firma Turkiye Petrolleri. W 2023 ma ono wynieść 3,5 mld m³ gazu i w ciągu kolejnych czterech lat systematycznie rosnąć do poziomu 15 mld m³.



Reklama

Zasobność złoża szacowana jest obecnie na 540 mld m³, choć pojawiały się w tym kontekście bardzo zróżnicowane liczby. Również data rozpoczęcia „produkcji”, zapowiedziana przez tureckiego prezydenta, budzi pewne wątpliwości wśród ekspertów, ponieważ zagospodarowanie dużych morskich pokładów zajmuje zwykle wiele czasu i wymaga nakładów finansowych liczonych w miliardach dolarów.

„Podejmowane są wielkie wysiłki, aby pierwsza faza wydobycia gazu z Morza Czarnego rozpoczęła się w roku 2023. Ci, którzy uściskną przyjazną dłoń wyciągniętą przez Turcję - najpotężniejszy politycznie i

gospodarczo kraj regionu - na pewno zarobią” - powiedział prezydent Erdoğan kilka tygodni temu, przemawiając w czasie wideokonferencji, zorganizowanej na okoliczność spalania pierwszego gazu wydobytego z odwiertu testowego.

Bloomberg podaje, że prace związane z zagospodarowaniem złoża będą prowadzone bez udziału zagranicznych podmiotów.

Przypomnijmy, że 21 sierpnia 2020 roku turecki prezydent ogłosił odkrycie dużego złoża gazowego u wybrzeży prowincji Sakarya. Wartość rynkową oszacowano wówczas na 180 miliardów dolarów.

Dla takiego kraju jak Turcja, niemal w stu procentach uzależnionego od importu surowca, opisywane powyżej odkrycie stanowi prawdziwy kamień milowy. Tylko w 2019 roku import „błękitnego paliwa” nad Bosfor kosztował bowiem 41 miliardów dolarów.